

Ludzie stoją w kolejkach a zarząd politykuje

data aktualizacji: 2020.07.17 autor: Justyna Napierała



Sesja Rady Powiatu Żyrardowskiego.

Półtora roku trwa wojna członków zarządu powiatu żyrardowskiego, którą odczuli mieszkańcy. Petenci starostwa nadal stoją w wielogodzinnych kolejkach, i nic się w tej kwestii nie zmieniło, a mogło już dawno.

Starosta Beata Sznajder zaproponowała delegatury wydziału komunikacji w mszczonowskim ratuszu i urzędzie w Wiskitkach.

Do tego, burmistrz Mszczonowa Józef Grzegorz Kurek i wójt Wiskitek Rafał Mitura zdecydowali, że poniosą koszty zarówno utrzymania pracowników delegatur wydziału, jak i przygotowania dla nich stanowisk pracy.

Wydawać by się mogło, że propozycja jest nie do odrzucenia, bo nie dość, że powiat nie zapłaci ani grosza, to przede wszystkim ulży petentom.

- Koszt utrzymania delegatury rocznie to około 140 tys. złotych - mówił na sesji rady powiatu

burmistrz Kurek.

Propozycja podana na tacy, nie przypadła do gustu części zarządu, polityka okazała się silniejsza a pomysł jak dotąd nie został przyjęty.

Zarząd szuka nowych rozwiązań, daje sobie na to kolejny miesiąc (być może pojawi się pomysł przeniesienia PUP do szkoły i w miejscu urzędu pracy utworzenia wydziału komunikacji) a mieszkańcy nadal stoją w kolejkach.

- Półtora roku wstydu przed mieszkańcami - mówi radny Piotr Krawczyk.

Radny Krzysztof Rdest deklaruje nawet chęć podjęcia się roli mediatora między członkami zarządu.

- Już teraz trzeba tworzyć delegatury a później je udoskonalać - mówi tymczasem radny Andrzej Wilk.

- Rzeczywistość skrzeczy, drogi zarządzie nie narażaj nas na śmieszność - grzmiał radny Krzysztof Rdest.

- Nie mogę sobie pozwolić na to, by ludzie nazywali mnie radnym- bezradnym - dodał.

- Z małego problemu, który bym rozwiązał w kwadrans, zrobiliście mega problem. Nie wiem czy nie trafi do dyskusji pomiędzy prezydentami Andrzejem Dudą i Donaldem Trumpem - żartował burmistrz Mszczonowa.

- Nie mamy żadnych innych intencji, poza tym, że chcemy pomóc mieszkańcom - dodał.

- Nasza wytrzymałość też ma swoje granice - podkreślił wójt Wiskitek Rafał Mitura.

Wydział komunikacji, obok powiatowego urzędu pracy i wydziału budownictwa jest najbardziej oblegany w starostwie powiatowym.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36269-ludzie-stoja-w-kolejkach-a-zarzad-politykuje>